

Pomiary ilościowe w radiestezji

W artykule po krótkce zostaną zaprezentowane podstawowe zasady stosowania ilościowych pomiarów w radiestezji oraz nieporozumienia i błędy w dokonywaniu tych pomiarów. Pomiary w radiestezji możemy podzielić na: jakościowe i ilościowe. Pomiary jakościowe mają na celu stwierdzenie obecności jakiegoś zjawiska, np. obecności „cieku wodnego”. Jeżeli chcielibyśmy w jakiś sposób zwymiarować liczbowo dane zjawisko, np. znaleziony „ciek wodny” pod względem natężenia „promieniowania”, to wkraczamy w zupełnie inne zagadnienie pomiarów ilościowych.

Pomiary ilościowe w radiestezji są zazwyczaj dość problematyczne, ze względu na to, że nie mamy żadnych obiektywnych urządzeń do badań ani fizycznych wzorców jednostek do wartościowania zjawisk radiestezyjnych. W obiektywnych metodach pomiarów cech fizycznych mamy wzorce jednostek, np. wzorzec miary długości 1 metra, przechowywany w Międzynarodowym Biurze Miar i Wag w Sevres pod Paryżem. Obecnie wzorzec metra określa się jako odległość jaką pokonuje światło w próżni w czasie $1/299\,792\,458$ s.

Jedynie co możemy zrobić w dziedzinie radiestezji, to posługiwać się niezbyt precyzyjną metodą mentalną przy takim pomiarze. W celu obiektywizacji pomiaru oraz stworzenia warunków do porównywalności wyników otrzymywanych przez różnych radiestetów, w niektórych metodach pomiarowych stworzono odpowiednie wzorce mentalne mierzonych wielkości, na podobieństwo fizycznych wzorców pomiarowych. W celu omówienia zagadnienia pomiarów ilościowych posłużmy się przykładem dwóch różnych metod i skali pomiarowych, skali SRW oraz skali Bovisa lub BSM.

W metodyce SRW oceniamy natężenie „promieniowania radiestezyjnego”. Jednostką pomiarową jest jeden stopień SRW. Metodyka zakłada zastosowanie mentalnego wzorca „promieniowania”. Takim wzorcem jest intensywność „promieniowania” wzorcowego „cieku”, który jest odbierany przez przeciętnego Europejczyka jako szkodliwy dla zdrowia. W ten sposób określony wzorzec „promieniowania” wynosi 100 stopni SRW. W celu właściwego wykonania pomiaru musimy wstroić się mentalnie w definicję wzorca promieniowania, tak, aby wykonany przez nas pomiar „promieniowania” mógł być porównany z wzorcem. Tylko w ten sposób możemy starać się zapewnić obiektywność pomiaru i porównywalność otrzymanych wyników. Oczywiście jest sprawą otwartą, czy jesteśmy w stanie zrobić to prawidłowo oraz czy zastosowana metoda pomiaru daje rzeczywistą gwarancję obiektywizacji i porównywalności. Innej jednak drogi w przypadku pomiarów ilościowych w radiestezji nie ma.

W drugiej metodyce pomiarów radiestezyjnych wg skali Bovisa mamy do czynienia z pomiarem „promieniowania”, w którym jednostką wzorcową jest „promieniowanie ciała fizycznego”, dorosłego i zdrowego człowieka. Wartość takiego wzorca „promieniowania” wynosi 6500 jednostek Bovisa. Oprócz tego bardzo ważnym założeniem metodyki jest to, że maksymalna wartość „promieniowania” ciała fizycznego człowieka może wynosić 10 000 jednostek. Chcąc dokonywać pomiarów w skali Bovisa we właściwy sposób, musimy wstroić się mentalnie w założenia tej metodyki, w owe dwa charakterystyczne punkty wymagań, to jest wzorzec „promieniowania” 6 500 jednostek oraz maksymalną wartość 10 000 jednostek. Mentalne wstrojenie się w te dwa wzorcowe punkty metodyki warunkuje utrzymanie wyników w ustalonym zakresie pomiarów oraz stworzenie możliwości uzyskiwania porównywalnych wyników między różnymi radiestetami. Odmianą metodyki Bovisa jest skala BSM. Metodyka ta rozszerza zakres pomiarowy skali ponad promieniowanie ciała fizycznego, w celu możliwości określania „promieniowania” różnych ciał subtelnych i innych zjawisk, jak np. „Miejsc Mocy”. Maksymalna wartość pomiaru wg tej metody wynosi powyżej

50 000 jednostek, przy czym wzorcem pomiarowym pozostają nadal założenia skali Bovisa. Przykład stosowania skali Bovisa oraz BSM jest szczególnie dobry dla omówienia nieporozumień oraz niefrasobliwości dokonywania pomiarów przez niektórych radiestetów. W szeregu doniesieniach co raz częściej dowiadujemy się, że radiesteci uzyskują wyniki niezgodne z założeniami metody, np. uzyskiwanie wartości „promieniowania ciała fizycznego” powyżej 10 000 jednostek skali Bovisa, np. 15 000, czy 30 000 jednostek. Natomiast zupełne nieporozumienie i „odlot” od ustaleń omawianej metodyki znajdziemy w jednej z publikacji, donoszącej o uzyskiwaniu wyników „promieniowania” na poziomie kilkuset tysięcy, a nawet kilku milionów stopni Bovisa !!! Jak można skomentować takie wyniki oznaczeń ? Oczywiście jako zupełne nieporozumienie. Można stwierdzić, że autorzy tych badań albo nie znają podstawowych zasad pomiarowych skali na które się powołują, albo świadomie lekceważą ustalenia metodyczne i postępują tylko wg własnego uznania. Jeśli ktoś twierdzi, że otrzymał np. wartość 20 000 jednostek Bovisa przy pomiarze „promieniowania ciała fizycznego” człowieka, można skomentować, że wynik ten nie odpowiada metodyce, na którą się powołuje. Można też podać literaturowe przykłady rozbieżności wyników badań. Według Mateli (współautora skali BSM), największe wartości promieniowania w jednostkach Bovisa zarejestrowane były na poziomie około **100 000** (dla czakramu wawelskiego), natomiast według własnej modyfikacji metodyki Bovisa przez Pastusiaka, wyniki badań mogą wynosić w granicach do **4 000 0000 – 8 000 000** jednostek Bovisa. Dlaczego dochodzi do tak ogromnych różnic ? – wynikają one prawdopodobnie z dowolności w stosowanej metodyce przez różne osoby oraz z różnic mentalnego nastawienia, a pomimo tego wyniki badań wyrażane są przez autorów niefortunnie, bez żadnego uzasadnienia, w tych samych jednostkach Bovisa, co prowadzi do tak dużego nieporozumienia.

Wynika stąd prosty wniosek, że radiesteci nie mogą robić sobie dowolnie wszystkiego co tylko zechcą, ponieważ prowadzi to do zbyt dużych różnic wyników oraz nieporozumień i bałaganu w radiestezji. Należy przyjąć, że jeśli powołujemy się konkretnie na tą samą metodę pomiaru, to powinna być ona stosowana w ten sam sposób przez wszystkich radiestetów, którzy się na nią powołują. Podstawą do stworzenia porównywalnych wyników badań może być jedynie dobra wola każdego radiestety do wstrojenia się w jednakowy **wzorzec mentalny metody**, w celu uzyskania zbliżonego nastawienia mentalnego. Jakikolwiek własne, samowolne zmiany metodyczne burzą ustalony porządek mentalny, a więc uzyskane wyniki mają prawo być przypadkowe i rozbieżne. W takim wypadku nie możemy uważać, że pomiar dokonany został w takich samych jednostkach Bovisa, ponieważ wynik badań osiągnięto w warunkach zupełnie innego nastawienia mentalnego niż założył to autor metody. Wynika stąd podstawowy wniosek, że **w przypadku stosowania własnych modyfikacji lub świadomych odstępstw od metody Bovisa, nie możemy powoływać się w dalszym ciągu na tą metodę oraz na takie same jednostki Bovisa**. Jeśli jednak, mimo wszystko tak robimy i nie przestrzegamy wymienionych zasad pomiarów, musimy wiedzieć, że dopuszczamy się zwyczajnego nadużycia w pomiarach oraz wprowadzamy bardzo duże i niepotrzebne zamieszanie w radiestezji. **Trzeba to po prostu rozumieć**. Poza tym, twierdzenie o rzekomym posługiwaniu się skalą Bovisa przy własnych modyfikacjach i uzyskiwaniu niezgodnych z metodyką wyników, może przede wszystkim wyrządzić wiele szkody i przyczyniać się niechcący do bardzo poważnego podważania sensu i wiarygodności tej metodyki.

O tym wszystkim należy pamiętać, kiedy zabieramy się do ilościowych pomiarów w radiestezji. Obowiązkowo trzeba zawsze postępować konsekwentnie i zgodnie z określoną metodyką, warunkującą uzyskanie jednakowego nastawienia mentalnego, co powinno stwarzać warunki i szansę do uzyskiwania porównywalnych wyników badań.

<http://www.radiestezjatomaszsitkowski.pl/>.